

MARCIN ŁUKASZ MAZUR
GRODZISK MAZOWIECKI

CHÓRALNE WYDANIA POLSKICH KOŁĘD NA OBCZYŹNIE W CZASACH II WOJNY ŚWIATOWEJ*

Wojenne losy Polaków są powszechnie postrzegane przez pryzmat walki zbrojnej, niewolę, uchodźstwo i bezkresne cierpienia ludności cywilnej podczas okupacji. Obraz ten często przysłania przejawy życia kulturalnego, które stanowiło niezwykle ważny czynnik walki o zachowanie tożsamości narodowej. Przyjmowało ono przeróżne formy, począwszy od używania języka polskiego w miejscach, gdzie było to zakazane, przez naukę na tajnych kompletach, podziemny ruch wydawniczy, po spotkania poetyckie, muzyczne, koncerty i występy teatralne.

Przebywającym na obczyźnie żołnierzom, jeńcom i uchodźcom stale towarzyszyły takie uczucia jak tęsknota za krajem i potrzeba więzi z bliskimi. Poczucie samotności i troska o los najbliższych stawały się szczególnie dotkliwe w okresie świąt Bożego Narodzenia, powracały wraz z marzeniami o domowej atmosferze i świątecznych zwyczajach, których nieodzowną częścią były słowa i melodie polskich kołęd. Świadectwem potrzeby obcowania z muzyką i wyrażania śpiewem uczuć religijnych i patriotycznych są wydane na obczyźnie śpiewniki z polskimi kołędami w opracowaniach na chór a cappella. Śpiewnikom tym poświęcony jest niniejszy artykuł.

Podczas wojny i okupacji w wielu miejscach, w których przebywali Polacy powstawały chóry i zespoły śpiewacze. Tworzyły się one zarówno spontanicznie – nawet na potrzeby jednokrotnego występu – jak też działały w sposób zinstytucjonalizowany, kontynuując swą misję także w latach powojennych. Warunkiem niezbędnym do zakładania i prowadzenia zespołów jest dostęp do materiałów nutowych, a ten był bardzo ograniczony lub nie było go wcale. W celu dostarczenia zespołom repertuaru w czasie II wojny światowej oraz bezpośrednio po niej na obczyźnie zostały wydane

* Znacznie skrócona, pozbawiona aparatu badawczego oraz niezawierająca treści dotyczących samej muzyki, popularyzatorska wersja niniejszego artykułu została opublikowana pt. „Polskie kołеды na obczyźnie” w: *Kombatant. Biuletyn Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych* 19 (2020) nr 12 (360), s. 16–19.

śpiewniki chóralskie, w całości lub w części złożone z kolęd. Omawiane zbiory powstawały w różnych miejscach, łączy je natomiast idea udostępnienia polskich pieśni rodakom przebywającym z dala od ojczyzny.

ERNEST W. BERGER, *ZBIÓR PIEŚNI KOŚCIELNYCH*, VILLARD DE LANS 1941

W latach 1940–46 w Villard-de-Lans koło Grenoble działało polskie Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida. Była to placówka jedyna w swoim rodzaju: kształciła się w niej zarówno młodzież z przedwojennej emigracji, jak i uchodźcy wojenni z Polski, niejednokrotnie dorośli już ludzie. Program szkoły był utworzony na podstawie polskich planów nauczania z końca lat trzydziestych, rozszerzonych o kursy języka i literatury francuskiej, a wydawane przez nią świadectwa były uznawane przez władze francuskie na równi z francuskimi.

Szkoła, założona na terenie kolaborującej z Niemcami Francji Vichy, kształtowała postawy patriotyczne i religijne młodzieży, a także dawała jej wszechstronne wykształcenie, do którego zaliczała się nauka muzyki. Fakt, że placówka istniała i nieprzerwanie działała przez sześć lat, jest ewenementem. Funkcjonowała ona przez całą wojnę, także po zajęciu południowej Francji przez włoskie i niemieckie siły okupacyjne w listopadzie 1942 r. oraz już po zakończeniu II wojny światowej, kiedy stopniowo była podporządkowywana władzom oświatowym PRL (w październiku 1945 r. do Villard-de-Lans został przysłany z Polski nowy wicedyrektor – Stefan Wrona, zwany przez uczniów „okiem Moskwy”).

Od początku istnienia placówki pracował w niej Ernest Berger (1904–58), pochodzący z Dąbrowy na Zaolziu, obdarzony talentem pedagogicznym matematyk, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Według relacji Ewy Valentin-Stączek, absolwentki szkoły, a później autorki jej obszernej monografii, „Jego lekcje były zrozumiałe nawet dla uczniów nieuzdolnionych w tym kierunku. Wykład jasny i prosty, poparty żywą gestykulacją nie nużył, a cierpliwe i metodyczne przedstawienie materiału ułatwiało przyswojenie przedmiotu”¹. Berger był zamiłowanym muzykiem, z przedwojennym doświadczeniem w prowadzeniu chórów, m.in. Chóru Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji (1928–30). Niestety brak przekazów na temat jego wykształcenia muzycznego.

W 1944 r. Ernest Berger przejął prowadzenie szkoły w Villard-de-Lans i kontynuował je aż do zamknięcia placówki w czerwcu 1946 roku. Był on trzecim dyrektorem – dwaj poprzedni zostali aresztowani i wywiezieni do obozów koncentracyjnych: założyciel szkoły Zygmunt Lubicz-Zaleski w 1943 r., a jego następcą Waław Godlewski w roku 1944. Przez wszystkie lata swojej działalności pedagogicznej Berger prowadził znany w okolicy z wysokiego poziomu wykonawczego chór uczniowski. Rolę chóru tak opisuje jeden z uczniów, późniejszy historyk Tadeusz Łepkowski:

1 Ewa Valentin-Stączek, *Villardczycy: życiorysy*, Wrocław 2005, s. 113.

Wszystko, co w Villard związane było z muzyką, pozostawało niejako w cieniu dokonań chóru szkolnego. Z tego ukochanego dziecka Ernesta Bergera, doświadczonego już przed wojną „Chórmistrza”, dumna była cała Szkoła. [...] Repertuar chóru był bardzo urozmaicony. Obok hymnów, polskiego i francuskiego (niezapomniana – zdaniem Francuzów – i porywająca *Marsylianka*), śpiewano pieśni artystyczne (w tym arie operowe), ludowe (zwłaszcza góralskie), wojskowe i religijne (doskonale interpretowane kolędy)².

Po wojnie Ernest Berger wrócił do Polski, osiadł w Opolu, gdzie działał m.in. jako dyrektor szkoły, metodyk i profesor studium nauczycielskiego³.

Barwną relację z występów chóru Villardczyków zamieścił w pośmiertnym wspomnieniu o Bergerze pisarz Gustaw Morcinek:

Na „polskich” mszach jednakże, gdy młodzież Ernesta Bergera śpiewała polskie pieśni kościelne, kościół bywał wtedy za ciasny dla zebranych tłumów. Radość stąd wielka była u księdza proboszcza, gdyż mógł wtedy wygarniać swoim parafianom i wypominać im z ambony przeróżne szpetne grzechy i prostować poplątane ścieżki, wiodące rogate dusze francuskie do nieba. [...] Owa głęboka estyma księdza proboszcza, żywiona do Ernesta Bergera, do madame Margot i polskiej młodzieży wywodziła się stąd, że polski chór gimnazjalny przywoływał – jak się już wyżej rzekło – ogromne tłumy francuskich nieznanobogów do kościoła i stąd to zapewnienie, że Ernesta Bergera czeka najpiękniejsza korona niebieska po śmierci⁴.

W szkole stale brakowało pomocy dydaktycznych, podręczników, polskich książek i z pewnością także nut dla chóru Ernesta Bergera. Chcąc umożliwić zespołowi dostęp do repertuaru w 1941 r., Berger wydał na powielaczu *Zbiór pieśni kościelnych*⁵ na czterogłosowy chór męski (il. 1–2). To niewielkie wydawnictwo (niepełne poprzeczne A5) wyróżnia się bardzo staranną grafiką nutową z kaligraficznie podpisanymi słowami. Na zbiór składa się czterdzieści osiem utworów, w tym dwadzieścia kolęd, pieśni adwentowe, postne, wielkanocne, przygodne i krótka msza (bez Gloria i Credo) autorstwa Bergera. Przy trzech opracowaniach pieśni przygodnych widnieją adnotacje „wg notatek H-wicza” (Hosowicza?) a przy dwóch „wg notatek Rygła”, z których nasuwa się wniosek, że Bergerowi była znana twórczość autorów kolejnych zbiorów omawianych w niniejszym artykule. Warto nadmienić, że odtworzona z notatek Hosowicza i zamieszczona poza rozdziałem z pieśniami bożonarodzeniowymi osiemnastowieczna sycylijska pieśń *O, sanctissima* też należy do repertuaru na Boże Narodzenie, bowiem często śpiewana z niemieckim tekstem „O, du fröhliche” stanowi jedną z najpopularniejszych kolęd niemieckojęzycznych.

2 Tadeusz Łepkowski, *Wolna szkoła polska w okupowanej Francji*, Warszawa 1990, s. 117–118.

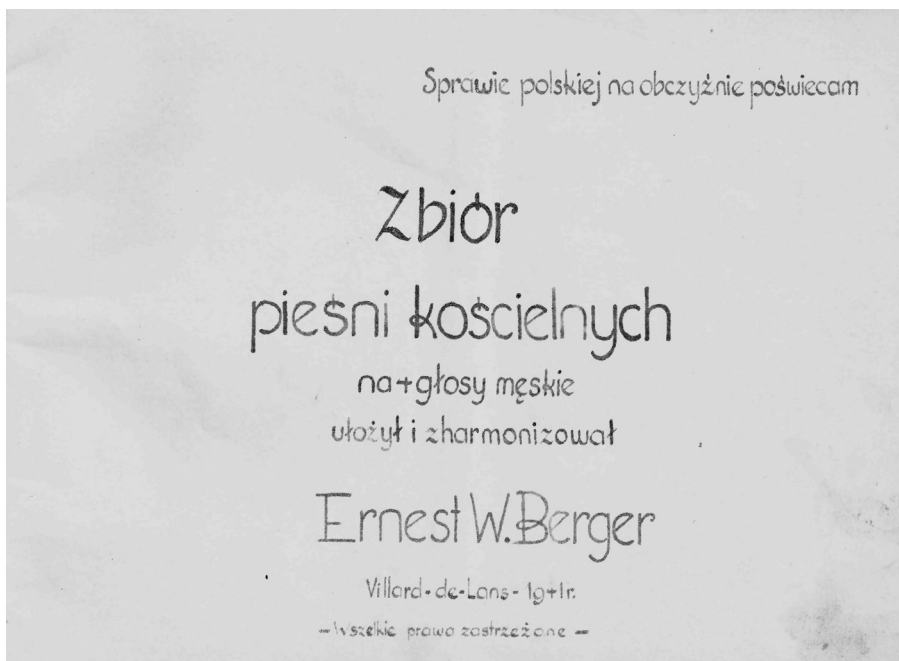
3 Zenon Jasiński, *Mały leksykon nadolziański*, Opole 1990, s. 9.

4 Gustaw Morcinek, „Wspomnienie o Erneście Bergerze”, *Orka. Tygodnik Społeczno-Literacki* 2 (1958) nr 30, s. 4–5.

5 Ernest W. Berger, *Zbiór pieśni kościelnych*, Villard-de-Lans 1941.



Il. 1. Ernest W. Berger, *Zbiór pieśni kościelnych*, Villard-de-Lans 1941, okładka



Il. 2. Ernest W. Berger, *Zbiór pieśni kościelnych*, Villard-de-Lans 1941, strona tytułowa

Opracowania kołęd zawarte w omawianym zbiorze są dość proste fakturalnie i niewyszukane harmonicznie, aczkolwiek wielokrotnie stosowany jest w nich rozległy ambitus ($E-a'$), co potwierdza opinię o dużych możliwościach wokalnych chóru szkolnego Villardczyków. W kilku kołędach znajdujemy ciekawe pomysły, jak umieszczenie melodii refrenu *Wśród nocnej ciszy* w drugim basie czy udane fakturalnie i harmonicznie opracowanie *Pójdźmy wszyscy do stajenki*. W kołędzie *Gdy się Chrystus rodzi* znajdujemy nawiązanie do wcześniejszego opracowania Feliksa Nowowiejskiego, zamieszczonego w wielokrotnie wydawanym zbiorze zatytułowanym *Dwanaście kołęd*⁶, polegające na zastosowaniu figuracji w głosie najwyższym i przejście melodii przez głos drugi od góry, czyli T2 w wersji Bergera i alt w wersji Nowowiejskiego. Gwoli prawdy historycznej należy wspomnieć, że w kilku opracowaniach Bergera zdarzają się też niezręczne przesunięcia akordów i równoległości.

RUDOLF RYGIEL, *ECHO OJCZYSTE* – T. 3, FRANCJA 1941

Także w 1941 r. i także we Francji został opublikowany zbiór kołęd Rudolfa Rygla. Trudno ustalić chronologię wydań Bergera i Rygla, prawdopodobnie ukazały się w odstępie nie większym niż kilka tygodni. Kołеды Rygla zostały wydane jako trzeci zeszyt śpiewnika chóralnego pt. *Echo ojczyście*, którego wszystkie trzy części datowane są na rok 1941⁷. Według wspomnienia o autorze zamieszczonego w chicagowskim *Głosie Nauczyciela*⁸, śpiewnik składał się z sześciu zeszytów, ale nie znajduje to potwierdzenia w zbiorach Biblioteki Narodowej, gdzie figurują tylko trzy części. Można przypuszczać, że autorka wspomnienia objęła wspólnym tytułem także powojenne wydania pieśni Rygla.

Rudolf Rygiel (1910–86) urodził się w Markłowicach na Śląsku Cieszyńskim. W 1931 r. ukończył seminarium nauczycielskie w Cieszynie-Bobrkę, a w kolejnych latach uczył muzyki w Katowicach i Pszczynie.

W kampanii wrześniowej brał udział jako porucznik rezerwy. Po upadku Polski przedarł się wraz z grupą kolegów na Węgry, gdzie był internowany w obozie Tekely. Już w pierwszych dniach pobytu w obozie zorganizował wspólnie z dr. W[łodzimierzem] Poźniakiem swój pierwszy chór na obczyźnie, Chór Oficerski⁹.

W 1940 r. przez Jugosławię i Włochy dotarł do Francji, gdzie włączył się czynnie do działalności ruchu oporu i działał jako dyrygent i kompozytor. Był uznanym autorytetem w zakresie muzyki chóralnej, prowadził wiele chórów, m.in. „Echo Ojczyście”, miał istotny wkład w kształcenie organistów i dyrygentów chóralnych,

6 Feliks Nowowiejski, *Dwanaście kołęd na chór mieszany*, Warszawa i in. 1928, s. 14

7 Rudolf Rygiel, *3 Echo ojczyście* [tyt. okł.]. *Pieśni w układzie na 4-głosowy chór męski*, Francja 1941.

8 Helena Ziółkowska, „Rudolf Rygiel nie żyje”, *Głos Nauczyciela* [Chicago] 2 (1987) nr 1, s. 18.

9 Ibid.

organizował konkursy chóralne i komponował. W 1956 r. wraz z żoną wyjechał z Francji do Ameryki. Zamieszkał w Chicago, gdzie do końca życia kontynuował działalność muzyczną: służył jako organista w polskiej parafii pw. św. Stanisława Kostki, prowadził Chór Paderewskiego, Chór Filareci-Dudziarz i angażował się w życie kulturalne amerykańskiej Polonii. „Opracował i wydał wiele pieśni kościelnych i świeckich na chór z fortepianem lub orkiestrą. [...] Utwory jego cechują motywy regionalne, patriotyczne i umiłowanie polskiej tradycji zwłaszcza ludowej”¹⁰.

Trzeci zeszyt *Echa ojczystego* zawiera dwadzieścia trzy utwory na chór męski a cappella: dwadzieścia dwa opracowania tradycyjnych kolęd i pastorałek oraz datowaną na 1941 r. *Pastorałkę* Rygla do słów St. Maziarka na baryton solo i chór czterogłosowy. Jest to jedyna autorska kolęda znajdująca się w wydaniach będących tematem niniejszego artykułu. Utrzymana jest w dość żywym tempie w takcie 6/8, a melodia pierwszej części nawiązuje do znanej francuskiej piosenki dziecięcej *Ah! vous dirai-je maman*. Opracowania pozostałych utworów są interesujące, w większości homofoniczne, miejscami polifonizujące, w niektórych zachodzi nawet nadmierne nagromadzenie środków harmoniczných: alteracji i wtrąceń, sprawiające wrażenie przesyty. Kolędy, w których autor zachowuje umiar w stosowaniu środków ekspresji, dbając o właściwe wykorzystanie faktury chóru męskiego (np. *Dzisiaj w Betlejem*, *Pasterze drzemali*) brzmią bardziej bezpośrednio i przekonująco. W kilku kolędach (*Pospieszcie, pastuszeki*, *Anielski chór*, *Pasterzu, pasterzu*, *Oj, Maluski*, *Pastorałka*) wykorzystane są głosy solowe. Nad dużą częścią utworów zamieszczone są skrótowe adnotacje, na jakiej podstawie dokonano opracowań (Mioduszeński, Siedlecki, Karpiński, Poźniak, Klonowski, Wygrzewalski, Jodłowski, Rizzi), a przy kolędzie *Anielski chór* znajduje się zapis „m[elodia] tyrolska”. Grafika nutowa w całym zbiorze jest bardzo staranna, a na szczególną uwagę zasługuje artystyczna karta tytułowa zaprojektowana przez Henryka Sajdaka.

Trudno dzisiaj odpowiedzieć na pytanie, czy obaj dyrygenci: Berger i Rygiel znali się osobiście. Jest to wysoce prawdopodobne: pochodzili z tego samego regionu (Dąbrowę od Markłowic dzieli w linii prostej 18 km), różnica wieku między nimi wynosiła tylko 6 lat, przed wojną obaj związani byli ze Śląskiem Cieszyńskim, a w czasie okupacji znaleźli się we Francji i działali w ruchu oporu. Z pewnością Berger znał opracowania Rygla, co odnotował przy dwóch pieśniach w swoim śpiewniku, o czym była mowa w poprzednich akapitach.

10 Ibid.

HENRYK HOSOWICZ, *16 KOŁĘD*, SZKOCJA 1940; *50 KOŁEND*¹¹, SZKOCJA 1942

Podczas wojny i w latach powojennych bardzo rozbudowany był polski ruch śpiewaczy na terenie Wielkiej Brytanii. Jednym z pierwszych i najbardziej znanych zespołów był założony w lipcu 1940 r. Chór Wojska Polskiego, prowadzony przez pochodzącego ze Lwowa wybitnego pedagoga i chórmistrza Jerzego Kołaczkowskiego (1907–95). Zespół ten osiągnął bardzo wysoki poziom wykonawczy i zyskał liczne grono sympatyków, a do 1948 r. dał łącznie ok. 600 koncertów na terenie całej Wielkiej Brytanii. Po wojnie Chór Wojska Polskiego został przemianowany na Chór Polski im. Chopina, zresztą z biegiem czasu, wraz ze zmniejszającą się liczbą żołnierzy, zmieniał się jego profil i osobowy, i repertuarowy.

W jubileuszowym artykule na piętnastolecie zespołu tak opisywany jest początek działalności:

Ponieważ partytur polskich nie było w ogóle, należało je odtwarzać z pamięci i opracowywać na nowo. Pierwszy koncert chóru odbył się już dnia 7 lipca 1940 r. w obozie Crawford. Dobrek Chóru Polskiego zamyka się imponującą cyfrą ponad 600 koncertów własnych – od Orkneyów po Brighton, od Ipswich po zachodnie wybrzeża Walii. Śpiewał Chór wówczas w najbardziej znanych salach koncertowych wielkich miast i małych osiedli, na estradach obozów wojskowych alianckich i polskich, w szpitalach i szkołach, po fabrykach (40 koncertów), często w nocy¹².

Z chórem pracowało kilku dyrygentów, m.in. Henryk Hosowicz (1910–69), absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Stanisławowie i naczelnik tamtejszego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Zanim trafił do Szkocji, był organizatorem i dyrygentem polskich chórów wojskowych na Węgrzech i we Francji. Już w 1940 r. w Budapeszcie nakładem American Commission for Polish Relief (Amerykańskiej Komisji Pomocy Polsce) wydał złożony z dziewiętnastu pieśni *Śpiewnik obozowy* na czterogłosowy chór męski, złożony głównie z utworów świeckich i niezawierający kolęd¹³. W Szkocji na potrzeby Chóru Wojska Polskiego wydał dwa śpiewniki kolędowe na czterogłosowy chór męski a cappella. Pierwszy z nich ukazał się w 1940 r.¹⁴, kilka miesięcy po założeniu chóru, drugi dwa lata później¹⁵. Po wojnie Hosowicz osiadł w Anglii, gdzie prowadził liczne chóry, pracował jako nauczyciel i dyrygent w Gimnazjum Sióstr Nazaretanek w Pitsford. Pełnił też funkcję naczelnego dyry-

11 Przyjęto zasadę przytaczania tytułów zbiorów w ich oryginalnym brzmieniu, w tym bez poprawiania błędów ortograficznych.

12 „15 lat w służbie pieśni”, *Gazeta Niedzielną* [Londyn] 7 (1955) nr 24 z 12 VI, s. 7.

13 Henryk Hosowicz, *Śpiewnik obozowy* N° 2, nakładem American Commission for Polish Relief, Węgry 1940.

14 Henryk Hosowicz, *16 kolęd na chór męski*, nakładem Wydawnictwa Ref. Kult.–Ośw. I. Bryg. Strz., Szkocja 1940.

15 Henryk Hosowicz, *50 kolend na chór męski*, nakładem Chóru Wojska Polskiego, Szkocja 1942.

genta Związku Chórów Polskich w Anglii oraz prowadził Poradnię Artystyczną, w której kontynuował działalność wydawniczą i popularyzował muzykę polską. Wydał w niej m.in. własne utwory: *Kolędy polskie* i *Suitę lwowską*.

Wydany na powielaczu śpiewnik pt. *16 kolęd* ukazał się w końcu listopada lub w grudniu 1940 roku. Pod ostatnim utworem widnieje data 20 XI 1940 r. i nieczytelny podpis kopisty – prawdopodobnie nie samego Hosowicza. Kolędy przepisane zostały odręcznie, niestety zawierają sporo błędów, np. w zakresie brakujących znaków chromatycznych. Wydanie to nosi cechy pośpiechu, prawdopodobnie wynikającego z planowanych występów kolędowych w pierwszym okresie działalności Chóru Wojska Polskiego.

Na zawartość zbioru z 1942 r. składa się pięćdziesiąt kolęd, głównie w pomysłowych, dobrze brzmiących i wygodnych do śpiewania opracowaniach Hosowicza. Należy podkreślić, że żaden z zawartych w tym wydawnictwie utworów nie jest powtórzeniem wersji z 1940 r. – wszystkie są opracowane na nowo. Większość pieśni przeznaczona jest na chór czterogłosowy a cappella, a w kilku dodany jest głos solowy (*Anielski chór*, *Gdy się Chrystus rodzi*, *Jezus malusieńki*, *Lulajże, Jezuniu* w opr. Hosowicza, *Pasterze mili*, *Pospieszcie pastuszki*, *Witaj, gwiazdko złota*, *Zasnij, Dziecino*). Kilka kolęd nosi adnotację „wg Flaszcy”, ale tylko jedna z nich, *Lulajże, Jezuniu*, została w dosłowny sposób przejęta ze śpiewnika Tomasza Flaszcy (1865–1940) – wszystkie pozostałe zawierają niewielkie odstępstwa od podanego źródła, a *Mizerna, cicha* w zbiorze Flaszcy wcale nie występuje¹⁶. Trzy kolędy (*Bracia, patrzcie jeno, Mizerna, cicha* oraz *Pasterze mili*), występujące w polskiej tradycji z różnymi melodiami, zamieszczone są w dwóch wersjach, a *Lulajże, Jezuniu* zostało zamieszczone w dwóch opracowaniach Hosowicza i Flaszcy powszechnie znanej wersji melodii z niewielkimi wariantami.

Autor stosuje urozmaiconą harmonię i świetnie czuje fakturę chóru męskiego. Swobodnie dysponuje przebiegiem poszczególnych głosów, w wielu miejscach je krzyżując i nadając im indywidualny charakter, chociaż zdarzają się również niezręczne równoległości. Przykładem niekonwencjonalnego potraktowania tradycyjnej pieśni jest kolęda *Gdy śliczna Panna*, w całości oparta na ostinato *d–A* w drugim basie. Pomysłowe jest także opracowanie *Przybieżeli do Betlejem*, w którym druga zwrotka przechodzi do tonacji równoległej (*G-dur – e-moll*), a melodia zostaje przejęta przez pierwsze basy. Grafika nutowa jest staranna, chociaż zdarzają się w niej drobne usterki, jak np. błędne zastosowanie klucza wiolinowego zamiast basowego w głosie solowym w kolędzie *Pospieszcie, pastuszki*. Tytuły utworów złożone są czcionkami bez polskich znaków, które są odręcznie uzupełnione.

16 Tomasz Flaszca, *50 najwięcej używanych kolęd*, Kraków [ok. 1930].

JULIUSZ LEO, *ZBIÓR PIEŚNI POLSKICH*, JEROZOLIMA 1944

Jednym z najważniejszych skupisk polskich podczas II wojny światowej była Palestyna. Przebywający tam Polacy prowadzili aktywną działalność społeczną i kulturalną, polegającą m.in. na wydawaniu czasopism dla dorosłych i młodzieży, książek i podręczników. Justyna Chłap-Nowakowa w artykule poświęconym Polonii w Palestynie następująco opisuje wszechstronną polską działalność kulturalną:

Działalność prowadziło kilkanaście organizacji (religijnych, harcerskich, zawodowych), kluby dyskusyjne i liczne odmiany stronnictw politycznych. Ukazywała się polska prasa – zarówno cywilna (od kwietnia 1941 cotygodniowe „Dzienniki Mówione”, od lipca dziennik „Gazeta Polska”), jak i wojskowa („Ku Wolnej Polsce”, „Nasze Drogi” i in.), związana z pojawieniem się w Palestynie polskiej armii¹⁷.

W 1944 r. w Jerozolimie nakładem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydany został obszerny *Zbiór pieśni polskich*¹⁸ w opracowaniu Juliusza Leo (1901–62), polskiego dziennikarza i kompozytora, syna prof. Juliusza (Franciszka) Leo, zasłużonego prezydenta Krakowa w l. 1904–18. Autor we wstępie wymienia pobudki, które nim kierowały i charakteryzuje metodę zbierania materiału:

Podjmując na obczyźnie pracę około zebrania pieśni polskich, kierowałem się pragnieniem wskrzeszenia w pamięci Rodaków tych żywych przykładów naszej tężyzny narodowej, tak bardzo nam potrzebnej właśnie dziś, gdy losy najstraszniejszej z wojen zmusiły nas do opuszczenia gniazd rodzinnych i skazały na długą tułaczkę wśród obcych. [...] Korzystałem częściowo z opracowań: ks. W. Świerczka (pieśni narodowe, żołnierskie i ludowe) i ks. J. Siedleckiego (pieśni nabożne) oraz również z wydawnictwa „Obchody i rocznice” (autentyczny tekst hymnu państwowego i in.). Wiele jednak pieśni musiałem odtworzyć z pamięci, kontrolując ją przy pomocy osób trzecich¹⁹.

Juliusz Leo ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim i Szkołę Nauk Politycznych, jako student uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Od 1920 r. jako dziennikarz prasowy i radiowy współpracował m.in. z *Czasem*, *Ilustrowanym Kurierem Codziennym* i krakowską redakcją Polskiego Radia, a do jego głównych obszarów zainteresowania należały muzyka i sport. Po wybuchu II wojny światowej wyjechał z Polski, najpierw do Bukaresztu, potem do Palestyny, w której przebywał od końca 1940 do 1948 roku. W 1950 r. osiadł w Londynie, gdzie do końca życia

17 Justyna Chłap-Nowakowa, „Polacy w Jerozolimie podczas II wojny światowej. Jak święte miasto stało się drugim po Londynie centrum polskiej diaspory?”, <https://twojehistoria.pl/2017/12/31/polska-kolonia-w-jerozolimie-jak-swiete-miasto-stalo-sie-drugim-po-londynie-centrum-polskiej-wojennej-diaspory/>, dostęp 26 VIII 2021.

18 Juliusz Leo, *Zbiór pieśni polskich*, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Jerozolima 1944.

19 Ibid., s. [3].

kontynuował działalność dziennikarską i muzyczną. „Nie akceptując sytuacji społeczno-politycznej zaistniałej w Polsce po II wojnie światowej, nie przyjął zaproponowanej mu posady na Uniwersytecie Wrocławskim i nigdy już do kraju nie wrócił”²⁰.

Zbiór pieśni polskich zawiera 180 utworów: 150 świeckich i 30 religijnych, ułożonych tematycznie w następujących rozdziałach: 1) pieśni narodowe (a. hymny i chorały, b. wojenne, c. opisowe), 2) pieśni żołnierskie (a. dawne, b. współczesne), 3) pieśni ludowe (a. samorodne, b. w opracowaniu artystycznym), 4) pieśni nabożne (a. okolicznościowe, b. wielkopostne, c. wielkanocne, d. adwentowe, e. kolędy). W tym ostatnim podrozdziale znajduje się jedenaście pieśni z kanonu najpopularniejszych polskich kolęd w opracowaniach dwugłosowych bez akompaniamentu. W odróżnieniu od pozostałych wydań kolęd omawianych w niniejszym artykule, wydanie Juliusza Leo przeznaczone jest raczej dla mało zaawansowanych zespołów szkolnych, czy okazjonalnie tworzonych *ad hoc* zespołów niedysponujących składem wielogłosowym, chociaż dwugłosowy układ pozwala zaliczyć je do publikacji chóralnych. Opracowania w większości są homorytmiczne, głosy w przeważającej części prowadzone są równoległe tercjami lub sektami. Zwracają uwagę niespotykane warianty w niektórych kolędach, np. odstępstwa od powszechnie używanych melodii w zakończeniu kolędy *Bóg się rodzi* i w zwrotce *Lulajże, Jezuniu*, utrzymanie kolędy *Gdy się Chrystus rodzi* w takcie 3/4, a także zaskakujące przejście z taktu nieparzystego na parzysty w zakończeniu kolędy *Dzisiaj w Betlejem* na słowach „Cuda, cuda ogłaszają”.

Następne trzy publikacje ukazały się już po wojnie, ale zostały one uwzględnione z uwagi na okoliczności wydania (wydawnictwa 2 Korpusu Polskiego) czy wojenne losy autora opracowań (zbiór Szymona Laksa).

KAZIMIERZ GARBUSIŃSKI, GERARD PŁACHETKO, *KOLEĘDY*, BARI 1945

W grudniu 1945 r. Sekcja Wydawnicza 2 Korpusu wydała zbiór kolęd na chór męski a cappella w opracowaniach Kazimierza Garbusińskiego i Gerarda Płachetki²¹. Zostały w nim zamieszczone utwory pochodzące z dwóch przedwojennych śpiewników: wydanego przez Gebethnera i Wolffa zbioru *100 kolend na chór 3 i 4 głosowy męski à capella* Garbusińskiego²² oraz zbioru pt. *Sześć kolend* Płachetki, wydanego przez Związek Chórów Kościelnych w Krakowie²³.

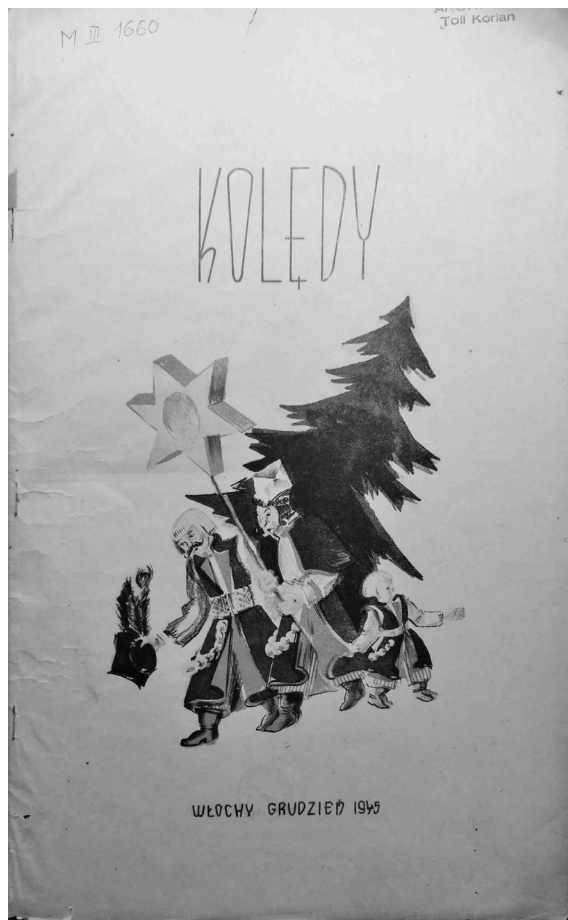
Żaden z autorów nie uczestniczył w szlaku bojowym 2 Korpusu. Kazimierz Garbusiński (1883–1945) w chwili wybuchu wojny miał już 56 lat, był zasłużonym krakowskim organistą, pedagogiem i kompozytorem, a w czasie okupacji służył w kra-

20 Juliusz Wit Leo, *Historia rodziny Leo*, Kopenhaga 1992–96, s. 24.

21 Kazimierz Garbusiński, Gerard Płachetko, *Kolędy na chór 3 i 4 głosowy męski*, Sekcja Wydawnicza 2 Korpusu, Bari 1945.

22 Kazimierz Garbusiński, *100 kolend: na chór 3 i 4 głosowy męski à capella* (cz. 1, 50 kolęd; cz. 2, 50 kolęd), Warszawa i in. [1922].

23 Gerard Płachetko, *Sześć kolend: na chór męski*, Kraków [1933].



Il. 3. Kazimierz Garbusiński, Gerard Płachetko, *Kolędy*, Bari 1945, strona tytułowa

kowskim kościele św. Anny. Zmarł nagle już po zakończeniu działań wojennych. Uczeń Garbusińskiego Gerard Płachetko (1908–85) w okresie przedwojennym i podczas okupacji działał we Włocławku, będąc m.in. organistą w katedrze. Jeszcze przed wojną, w 1935 r. założył tam Diecezjalną Szkołę Organistów. W 1946 r. osiadł w Kaliszu, gdzie był cenionym muzykiem i pedagogiem.

Wydanie kolęd z 1945 r. zawiera trzydzieści pięć utworów: trzydzieści jeden w opracowaniu Garbusińskiego i cztery w opracowaniu Płachetki. Kolęda *Bracia, patrzcie jeno* zamieszczona została w dwóch opracowaniach Garbusińskiego z różnymi wersjami melodii. Warto odnotować, że w spisie treści uwzględnione są tylko trzydzieści cztery utwory – pominięta została ostatnia kolęda, *Nowy rok bieży*, znajdująca się na dole 30 strony śpiewnika. Poziom trudności opracowań zawartych w zbiorze jest zróżnicowany. Dwadzieścia trzy utwory, czyli prawie 2/3 zbioru, przeznaczone

są na chór trzygłosowy i mają dość prostą fakturę. W wielu trzygłosowych opracowaniach głosy górne T1 i T2 prowadzone są równolegle, najczęściej tercjami, a bas stanowi podstawę harmoniczną. W kilku kolędach na dłuższym odcinku zastosowana jest burdonowa kwinta w basach. Opracowania czterogłosowe są trudniejsze i bardziej wyrafinowane. Cechuje je bogatsza harmonika, miejscami stosowane są alteracje i indywidualne prowadzenie głosów.

Układ zbioru odzwierciedla proporcje opracowań w przedwojennym wydaniu kolęd Garbusińskiego, w którym przeważająca większość – bo aż siedemdziesiąt osiem opracowań – jest na chór trzygłosowy, dziewięć ma fragmenty czterogłosowe, wynikające z dodania kwinty w basie, a zaledwie trzynaście ma rzeczywistą fakturę czterogłosową. Wszystkie opracowania pochodzące ze zbioru Płachetki są czterogłosowe.

Wydanie to pośród innych publikacji z tego okresu wyróżnia się estetyczną kartą tytułową z interesującym liternictwem i kolorową ilustracją przedstawiającą grupę kolędników (il. 3), natomiast sama grafika nutowa jest niezbyt zaawansowana. Nuty przepisywane są odręcznie, a teksty pod nimi na maszynie. Generalnie partytury przygotowane są starannie, aczkolwiek w kilku miejscach występują błędy świadczące o niewielkim przygotowaniu muzycznym kopisty lub raczej kopistów, jak np. zastosowanie krzyżyków zamiast kasowników w kolędach *Nocnej chwili* i *Północ już była*.

FELIKS KAPAŁA, *KOLENDY POLSKIE*, MURNAU 1945

Kolejny zbiór pt. *Kolendy polskie*, wydany przez 2 Korpus ukazał się w Murnau. Podobnie jak w przypadku kolęd Bergera i Rygla, trudno jest ustalić chronologię wydań z Bari i z Murnau – zapewne ukazały się one w podobnym czasie. Na stronie tytułowej nie występują polskie znaki: „zebrał Feliks Kapała”, zaś na stronie redakcyjnej podany jest nakład 5000 egz. oraz widnieje adnotacja: „Czcionkami Drukarni O.P.O. [Obozu Polskich Oficerów] w Murnau”²⁴.

Oflag VIIA w Murnau po wyzwoleniu w kwietniu 1945 r. przez Amerykanów został zreorganizowany i funkcjonował do lata 1947 r., najpierw pod nazwą Polski Ośrodek Wojskowy (POW), później Obóz Polskich Oficerów (OPO). „Przez cały czas Obóz był punktem zbornym dla rozproszonych w terenie oficerów i żołnierzy, ośrodkiem, do którego zmierzali coraz liczniejsi uciekinierzy z kraju, oraz centralą przy przydziałach do różnych instytucji wojskowych i cywilnych, takich jak np. szkoły średnie i wyższe”²⁵.

Autor zbioru, podporucznik Feliks Kapała (ur. 1909), był weteranem walk nad Bzurą, a potem jeńcem Oflagu VIIA Murnau, gdzie działał jako dyrygent i kompo-

24 Feliks Kapała, *Kolendy polskie*, Murnau 1945.

25 Czesław Brzoza, „Z dziejów Obozu Polskich Oficerów w Murnau (1945–1947)”, w: *Mysł i polityka. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jackowi Marii Majchrowskiemu*, red. Bogdan Szlachta, Kraków 2011, s. 14.

zytor. Komponował muzykę do przedstawień, m.in. rewii *I to minie* (1940 r., jedenaście przedstawień), *Fall Mall* (1943 r., osiem przedstawień) i operetki *Łut szczęścia* autorstwa kpt. Jerzego Müllera (1942 r., siedemnaście przedstawień), prowadził chór rewelersów oraz jazzowy zespół instrumentalny, z którymi wielokrotnie występował, m.in. na koncercie sylwestrowym w 1941 roku. Informacje o jego działalności obozowej znajdują się w obszernej pracy Stanisława Piekarskiego pt. *Polskie teatry jenieckie w Niemczech 1939–1945*²⁶, natomiast nie są znane inne szczegóły biograficzne, zarówno przedwojenne jak i powojenne.

W zbiorze Kapały znajduje się dwadzieścia pięć kołęd w różnych układach: sześć dwugłosowych, jedenaście na trzy głosy równe i osiem na cztery głosy męskie. Opracowania dwugłosowe są dość schematyczne, w przewadze bazujące na równoległych tercjach i sektach. Bardziej urozmaicone są opracowania trzygłosowe, z bogatszą harmonią, kontrapunktami i fragmentami polifonizującymi. Niektóre z nich rozpoczynają się imitacją (*Ach, ubogi żłobie, Bóg się rodzi*), w utworze *A cóż z tą Dzieciną* zastosowany jest kontrapunkt wypełniający rytmicznie długie wartości w melodii, a kołęda *Lulajże, Jezuniu* rozpoczyna jest ósmiotaktowym wstępem mormorando, w którym mezzosopran śpiewa melodię, sopran prowadzony jest ósemkowo-szesnastkowymi figuracjami, a alt dodaje podstawę harmoniczną, mając do wykonania dalekie skoki o septymę i sekstę. Wśród opracowań trzygłosowych wyróżnia się kołęda *Słyszę z nieba muzykę*, w której autor zastosował samodzielne prowadzenie i krzyżowanie głosów oraz imitacje, a w początkowych taktach melodia została umieszczona w alcie. Należy zauważyć, że wszystkie opracowania trzygłosowe utrzymane są w wysokiej tessiturze, w większości osiągającej dźwięki g^2 , fis^2 lub f^2 . Opracowania na czterogłosowy chór męski w większości zostały zaczerpnięte z popularnego śpiewnika kołędowego Tomasza Flaszki²⁷, co w trzech utworach zostało odnotowane w partyturze.

SZYMON LAKS, PIĘĆ KOŁĘD, PARYŻ OK. 1945

Ostatnim zbiorem wspomnianym w niniejszym artykule jest *Pięć kołęd*²⁸ Szymona Laksa (1901–83). Zbiór nie jest datowany, ukazał się już po wojnie, zapewne w 1945 r., może nieco później. Wstrząsające są losy jego autora, który ocalenie życia zawdzięczał swojemu talentowi i wykształceniu, trafił bowiem do obozowej orkiestry w Oświęcimiu, co uchroniło go od niechybnej śmierci.

Urodzony w Warszawie Szymon Laks studiował kompozycję i dyrygenturę w tutejszym Konserwatorium, potem uzupełniał wykształcenie muzyczne w Wiedniu i w Paryżu, gdzie osiadł w 1926 r. i rozpoczął karierę muzyczną. W 1941 r. został aresz-

26 Stanisław Piekarski, *Polskie teatry jenieckie w Niemczech 1939–1945*, Warszawa 2001.

27 Zob. przyp. 16.

28 Szymon Laks, *Pięć kołęd*, Paryż ok. 1945.

towany przez hitlerowców, a w lipcu 1942 r. wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, w którym przebywał do października 1944 roku. Przez ponad dwa lata był aranżerem i kopistą nut w orkiestrze obozu Birkenau, grał w niej na skrzypcach, a w końcu został jej dyrygentem. W listopadzie 1944 r. trafił na pół roku do pracy przymusowej w jednym z podobozów w Dachau. Po wyzwoleniu powrócił do Paryża, gdzie mieszkał do końca życia. Postać i wrażliwość Szymona Laksa została trafnie scharakteryzowana przez jego syna, André Laksa w artykule opublikowanym w piśmie *Muzykalia VI / Judaica*, dostępnym w wersji cyfrowej na portalu „dwutygodnik.com”²⁹.

Szymon Laks obozowe przeżycia opisał w książce pt. *Gry oświęcimskie*, wydanej w Polsce w 1998 r. przez Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka. Jego wspomnienia ukazały się po raz pierwszy już pół wieku wcześniej: w 1948 r. we Francji jako *Musiques d'un autre monde* (współautor René Coudy) i w 1979 r. w Anglii nakładem autora w języku polskim. Autor we wstępie do polskiego wydania tak charakteryzuje swą pracę:

Książka, którą przedkładałam zainteresowanym tymi sprawami czytelnikom, nie rości sobie pretensji do ich [sprzeczności – przyp. aut.] rozwiązania, przeciwnie, wprowadzi ona być może trochę nowych sprzeczności. Czy jedną z nich nie jest już sam fakt, że muzyka – ta najszczytniejsza ekspresja ducha ludzkiego – również została wplątana w piekielne przedsięwzięcie zagłady milionów ludzi i w tej zagładzie wzięła czynny udział? Większość dzieł poświęconych niemieckim obozom koncentracyjnym nadmienia jakby mimochodem, że w niektórych z nich istniały większe lub mniejsze zespoły muzyczne, których rolą było wykonywać marsze w czasie wychodzenia do roboty i w czasie powrotu do obozu poszczególnych oddziałów więźniów, czyli „komand”. Nie brak publikacji, które głoszą, nie bez pewnej emfazy, że muzyka podtrzymywała wynędzniałych więźniów na duchu i dodawała im sił do wytrwania. Inne twierdzą, że muzyka ta miała efekt wprost przeciwny, że demoralizowała nieszczęśników i raczej przyczyniała się do ich wcześniejszego wykończenia. Osobiście podzielam tę ostatnią opinię. [...] Nie jest to bowiem książka o muzyce. Jest to książka o muzyce w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Można by również rzec: o muzyce w krzywym zwierciadle³⁰.

Zbiór kolęd Szymona Laksa na chór mieszany został wydany przez Związek Polskich Kół Muzyczno-Teatralnych we Francji. Mimo niewielkiej objętości muzycznie jest najbardziej spośród wszystkich dotąd omówionych. Opracowania są ciekawe, zawierają alteracje i inne elementy nowoczesnej harmonii, ale nie powoduje to dużych trudności wykonawczych, dzięki czemu kolędy są dostępne wykonawczo także dla niezbyt zaawansowanych chórów amatorskich. W trzech kolędach (*Wśród nocnej ciszy*, *Lulajże, Jezuniu*, *Bóg się rodzi*) zastosowane jest atrakcyjne zatrzymanie dźwięku basowego mimo zmieniającej się harmonii

29 André Laks, „O moim ojcu Szymonie Laksie”, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/184-o-moim-ojcu-szymonie-laksie.html>, dostęp 26 VIII 2021.

30 Szymon Laks, *Gry oświęcimskie*, Oświęcim 1998, s. 9–11.

w pozostałych głosach. Cechą powtarzającą się we wszystkich pięciu opracowaniach jest użycie skupionego układu wyższych głosów, implikującego wystąpienie dużych odległości między basem a tenorem: decym, duodecym, a w kolędzie *Bóg się rodzi* nawet tercdecym.

PODSUMOWANIE

Wojenne emigracyjne wydania chóralne polskich kolęd są świadectwem tęsknoty za krajem, przywiązania do rodzimej tradycji oraz potrzeby zbiorowego śpiewu, często pojawiającej się w większych skupiskach Polaków. W dotychczasowym piśmiennictwie dotyczącym działalności kulturalnej Polaków na obczyźnie w czasach II wojny światowej chóralne wydania kolęd nie były omawiane, a fakt ich istnienia jest ciekawym przyczynkiem do historii naszej tradycji muzycznej. Niestety brakuje źródeł na temat wykonawstwa utworów zawartych w tych wydaniach. Udokumentowane są tylko koncerty chóru Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida w Villard-de-Lans oraz działającego na terenie Wielkiej Brytanii Chóru Wojska Polskiego. Opisanie polskich chóralnych koncertów kolędowych na obczyźnie wykracza poza ramy niniejszego artykułu, aczkolwiek ich dokumentacja mogłaby być niezwykle interesującym obszarem dalszych badań.

W uzupełnieniu zamieszczamy zestawienie kolęd znajdujących się w omawianych zbiorach (zob. aneks). Łącznie ukazało się w nich sześćdziesiąt sześć kolęd (sześćdziesiąt pięć tradycyjnych i jedna autorska Rygla). Najczęściej pojawiają się następujące utwory:

Lulajże, Jezuniu (dziewięć razy);

Bóg się rodzi, Bracia, patrzcie jeno (osiem razy);

Dzisiaj w Betlejem, Gdy się Chrystus rodzi, Wśród nocnej ciszy (siedem razy);

Mędrcy świata, Tryumfy Króla Niebieskiego (sześć razy);

Mizerna, cicha, Pasterze mili, Pójdźmy wszyscy do stajenki, Przybieżeli do Betlejem, W żłobie leży (pięć razy);

A cóż z tą Dzieciną, A wczora z wieczora, Ach, ubogi żłobie, Anioł pasterzom mówił, Jezus malusieńki, Judzką krainę, Nowy rok bieży, Pan z nieba i z łona, W dzień Bożego Narodzenia (cztery razy).

Na zawartość śpiewników w przeważającej większości składają się kolędy pochodzące z polskiej tradycji ludowej. Do wyjątków należą utwory, których kompozytorzy są znani (*Witaj gwiazdko złota* Zygmunta Noskowskiego, czy *Zaśnij, Dziecino* Antoniego Sas-Uruskiego), a także znajdujące się w zbiorach Henryka Hosowicza utwory łacińskie (*Adeste, fideles, Christus natus est*) i *Cicha noc*. Kolęda *Bracia, patrzcie jeno* w wydaniach Hosowicza i Garbusińskiego/Płachetki zamieszczona jest po dwa razy, a utwory: *Lulajże, Jezuniu, Mizerna, cicha* i *Pasterze mili* w zbiorze pt. *50 kolend Hosowicza* znalazły się dwukrotnie.

Zbiory opisane w niniejszym artykule ukazały się około osiemdziesiąt lat temu, więc mogą stanowić podstawę porównania ówczesnego i obecnego repertuaru kolędowego chórów amatorskich. O takie zestawienie można się pokusić na podstawie obserwacji koncertów i festiwali kolędowych w Polsce, a także na podstawie lektury obszernych antologii polskich kolęd. Obie te metody prowadzą do wniosku, że te kolędy, które wielokrotnie pojawiały się w wojennych śpiewnikach, są stale obecne we współczesnej polskiej praktyce świątecznej. Wszystkie utwory występujące w omówionych wydaniach co najmniej czterokrotnie znajdują się w antologii pt. *100 kolęd na 2 i 3 głosy równe*³¹ Marcina Łukasza Mazura i Włodzimierza Sołtysika, a w obszernej pracy Jana Węcowskiego pt. *Kolędować Matemu*³² z grupy tej brakuje tylko dwóch tytułów: *Judzką krainę* oraz *Pan z nieba i z łona*. Na tej podstawie można zaryzykować twierdzenie, że dzisiejszy kanon repertuaru kolędowego już w czasach II wojny światowej był ustabilizowany, a współczesna praktyka nie tylko sięga do utworów nowych, lecz także pielęgnuje dotychczasową tradycję wykonawczą.

31 Marcin Łukasz Mazur, Włodzimierz Sołtysik, *100 kolęd na 2 i 3 głosy równe*, Warszawa 2013.

32 Jan Węcowski, *Kolędować Matemu*, Warszawa 1992.

KOŁĘDY NA OBCZYŻNIE – PORÓWNANIE ZAWARTOŚCI

Incipit	Berger	Rygiel	Hosowicz 16	Hosowicz 50	Leo	Garbusiński, Płachetko	Kapała	Laks	Liczba wydań ³³
1. <i>A cóż z tą Dzieciną</i>	X	X		X			X		4
2. <i>A wczora z wieczora</i>	X		X	X		X			4
3. <i>Ach, ubogi źłobie</i>			X	X		X	X		4
4. <i>Adeste, fideles</i>				X					1
5. <i>Anielski chór</i>		X		X					2
6. <i>Anioł pasterzom mówił</i>		X		X		X	X		4
7. <i>Boscy posłowie³⁴</i>				X		X			2
8. <i>Bóg się rodzi</i>	X	X	X	X	X	X	X	X	8
9. <i>Bracia, patrzcie jeno</i>	X	X	X	2X		2X	X		6/8
10. <i>Christus natus est</i>				X					1
11. <i>Cicha noc</i>			X						1
12. <i>Cóż to, proszę za nowina</i>				X					1
13. <i>Czas radości</i>	X								1
14. <i>Cztery lata zawszem pasał</i>						X			1
15. <i>Dnia jednego o północy</i>						X			1
16. <i>Do Betlejem</i>						X			1
17. <i>Do szopy, hej, pasterze</i>				X					1
18. <i>Dziecina mała</i>							X		1
19. <i>Dzisiaj w Betlejem</i>	X	X	X	X	X	X	X		7
20. <i>Gdy się Chrystus rodzi</i>	X	X	X	X	X	X	X		7
21. <i>Gdy śliczna Panna</i>				X		X	X		3
22. <i>Gore gwiazda Jezusowi³⁵</i>				X		X			2

33 W dwóch śpiewnikach niektóre kolędy zostały opublikowane dwukrotnie, z różnymi melodiami lub w różnych opracowaniach. Przy tych utworach podane są dwie liczby: pierwsza oznacza liczbę zbiorów, w których dany utwór występuje, druga łączną liczbę opracowań.

34 Także jako *O, święci Anieli*.

35 Także jako *Świeci gwiazda Jezusowi*.

Incipit	Berger	Rygiel	Hosowicz 16	Hosowicz 50	Leo	Garbusiński, Płachetko	Kapała	Laks	Liczba wydań
23. <i>Hej w Dzień Narodzenia</i>		X		X		X			3
24. <i>Jakaż to gwiazda</i>				X	X				2
25. <i>Jam jest dudka</i>				X					1
26. <i>Jezus malusienki</i>	X			X		X	X		4
27. <i>Judzką krainę</i>	X	X	X	X					4
28. <i>Lulajże, Jezuniu</i>	X	X	X	2X	X	X	X	X	8/9
29. <i>Mędrcy świata</i>	X		X	X	X	X	X		6
30. <i>Mizerna, cicha</i>	X	X	X	2X					4/5
31. <i>My też pastuszkowie</i>				X		X			2
32. <i>Narodził się Jezus Chrystus</i>				X					1
33. <i>Niechaj będzie pochwalony</i>	X								1
34. <i>Niepojęte dary</i>						X			1
35. <i>Nocnej chwili</i>						X			1
36. <i>Nowy rok bieży</i>	X			X		X	X		4
37. <i>O, gwiazdo Betlejemska</i>				X					1
38. <i>O, mili królowie</i>				X					1
39. <i>Oj, maluski³⁶</i>	X	X					X		3
40. <i>Pan z nieba i z łona</i>		X		X		X	X		4
41. <i>Pasterze drzemali</i>		X							1
42. <i>Pasterze mili</i>	X			2X		X	X		4/5
43. <i>Pasterzu, pasterzu, co widzisz</i>		X							1
44. <i>Po skrzącym śniegu³⁷</i>		X							1
45. <i>Pospieszcie, pastuszki</i>		X		X					2
46. <i>Pójdźmy wszyscy do stajenki</i>	X			X	X	X	X		5
47. <i>Północ już była</i>				X		X			2

37 Tytuł: *Pastoralka*.

36 Różne tytuły: *Ej, Maluski, Kolęda góralska, Pastoralka góralska*.

Incipit	Berger	Rygiel	Hosowicz 16	Hosowicz 50	Leo	Garbusiński, Płachetko	Kapała	Laks	Liczba wydań
48. <i>Przy onej górze</i>				X		X	X		3
49. <i>Przybieżeli do Betlejem</i>	X			X	X	X		X	5
50. <i>Przystąpmy do szopy</i>			X	X			X		3
51. <i>Słyszę z nieba muzykę</i>							X		1
52. <i>Słiczna Panienska jako jutrzienka</i>		X							1
53. <i>Słiczna Panienska Jezusa zrodziła</i>				X					1
54. <i>Tryumfy Króla Niebieskiego</i>		X	X	X	X	X	X		6
55. <i>Tusząc pasterze</i>						X			1
56. <i>W dzień Bożego Narodzenia</i>		X	X	X		X			4
57. <i>W żłobie leży</i>	X			X	X	X		X	5
58. <i>Wesołą nowinę</i>			X	X			X		3
59. <i>Witaj, gwiazdka złota</i>				X					1
60. <i>Witaj, Jezu ukochany</i>							X		1
61. <i>Witaj, Synu najśliczniejszy</i>		X							1
62. <i>Wiwat dzisiaj boskiej istności³⁸</i>		X		X			X		3
63. <i>Wśród nocnej ciszy</i>	X	X	X	X	X	X		X	7
64. <i>Z narodzenia Pana</i>						X	X		2
65. <i>Zagrzmiała, runęła</i>						X			1
66. <i>Zaśnij, Dziecino</i>				X					1

38 Także jako *Wiwat! Wiwat!*.

BIBLIOGRAFIA

- „15 lat w służbie pieśni”. *Gazeta Niedzielną* [Londyn] 7, nr 24 (1955): 7.
- Berger, Ernest W. *Zbiór pieśni kościelnych*. Villard-de-Lans: Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida, 1941.
- Brzoza, Czesław. „Z dziejów Obozu Polskich Oficerów w Murnau (1945–1947)”. W: *Mysł i polityka. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jackowi Marii Majchrowskiemu*, red. Bogdan Szlachta, 7–22. Kraków: Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, 2011.
- Chłap-Nowakowa, Justyna. „Polacy w Jerozolimie podczas II wojny światowej. Jak święte miasto stało się drugim po Londynie centrum polskiej diaspory?”, <https://twojehistoria.pl/2017/12/31/polska-kolonia-w-jerozolimie-jak-swiete-miasto-stalo-sie-drugim-po-londynie-centrum-polskiej-wojennej-diaspory/>, dostęp 26 VIII 2021.
- Fłasza, Tomasz. *50 Najwięcej używanych kolęd*. Kraków: [b.wyd.], [ok. 1930].
- Garbusiński, Kazimierz. *100 kolend: na chór 3 i 4 głosowy męski à capella*. Warszawa: Gebethner i Wolff, [1922].
- Garbusiński, Kazimierz, Gerard Płachetko. *Kolędy na chór 3 i 4 głosowy męski*. Bari: Sekcja Wydawnicza 2 Korpusu, 1945.
- Hosowicz, Henryk. *16 kolęd na chór męski*. Szkocja: Wydawnictwo Referatu Kulturalno-Oświatowego I. Brygady Strzeleckiej, 1940.
- Hosowicz, Henryk. *50 kolend na chór męski*. Szkocja: Chór Wojska Polskiego, 1942.
- Hosowicz, Henryk. *Śpiewnik obozowy N° 2*. Węgry: American Commission for Polish Relief, 1940.
- Jasiński, Zenon. *Mały leksykon nadolziański*. Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Oddział Doskonalenia Nauczycieli w Opolu, 1990.
- Kapała, Feliks. *Kolendy polskie*. Murnau: Drukarnia O.P.O. w Murnau, 1945.
- Laks, André. „O moim ojcu Szymonie Laksie”, <https://www.dwutygodnik.com/artykul/184-o-moim-ojcu-szymonie-laksie.html>, dostęp 26 VIII 2021.
- Laks, Szymon. *Gry oświęcimskie*. Oświęcim: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, 1998.
- Laks, Szymon. *Pięć kolęd*. Paryż: [b.wyd.] [1945].
- Leo, Juliusz Wit. *Historia rodziny Leo*. Kopenhaga: nakładem autora, 1996.
- Leo, Juliusz. *Zbiór pieśni polskich*. Jerozolima: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 1944.
- Łepkowski, Tadeusz. *Wolna szkoła polska w okupowanej Francji*. Warszawa: PWN, 1990.
- Mazur, Marcin Łukasz. „Polskie kolędy na obczyźnie”. *Kombatant. Biuletyn Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych* 19, nr 12 (2020): 16–19.
- Mazur, Marcin Łukasz, Włodzimierz Sołtysik. *100 kolęd na 2 i 3 głosy równe*. Warszawa: Triangel, 2013.
- Morcinek, Gustaw. „Wspomnienie o Erneście Bergerze”. *Orka. Tygodnik Społeczno-Literacki* 2, nr 30 (1958): 4–5.
- Nowowiejski, Feliks. *Dwanaście kolęd na chór mieszany*. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1928.
- Piekarski, Stanisław. *Polskie teatry jenieckie w Niemczech 1939–1945*. Warszawa: MON, 2001.
- Płachetko, Gerard. *Sześć kolend: na chór męski*. Kraków: Związek Chórów Kościelnych, [1933].
- Rygiel, Rudolf. *3 Echo ojczyście. Pieśni w układzie na 4-głosowy chór męski*. Francja: [b.wyd.], 1941.
- Valentin-Stączek, Ewa. *Villardczycy: Życiorysy*. Wrocław: Amia, 2005.
- Węcowski, Jan. *Kolędować Matemu*. Warszawa: Fan Media, 1992.
- Ziółkowska, Helena. „Rudolf Rygiel nie żyje”. *Głos Nauczyciela* [Chicago] 2, nr 1 (1987): 18.

CHORAL EDITIONS OF POLISH CHRISTMAS CAROLS PUBLISHED ABROAD DURING
WORLD WAR II

Choirs and vocal ensembles sprang up in many places where Poles lived or stayed during the war and military occupation of Poland. It was for their needs that songbooks comprising arrangements of Polish Christmas carols for unaccompanied choir were published in exile. The present paper is dedicated to these songbooks.

A Polish junior and senior high school named after Cyprian Kamil Norwid operated in 1940–46 at Villard-de-Lans near Grenoble. For the needs of the school choir, led by mathematician Ernest Berger (1904–58), the school's director, his edition of *Zbiór pieśni kościelnych* [A collection of church songs] was published in 1941 at Villard de Lans. Rudolf Rygiel (1910–86), a soldier in the 1939 Polish defensive war, reached France in 1940, where he became an active member of the resistance movement, as well as working as a conductor and composer. In 1941 he published the third fascicle of *Echo ojczyście* [Fatherland echo], which comprised twenty-three carols for male unaccompanied choir. The Polish Army Choir, one of the main Polish ensembles in the UK, founded in 1940, collaborated with, among others, Henryk Hosowicz (1910–69), who published for the needs of this ensemble two collections of Christmas carols for 4-part male unaccompanied choir: *16 kołęd* [16 carols] (1940) and *50 kołęd* [50 carols] (1942).

An extensive *Zbiór pieśni polskich* [Collection of Polish songs] (ed. Juliusz Leo, 1901–62) was published in 1944 in Jerusalem under the imprint of the Polish Ministry of Religious Affairs and Public Education (in exile). It contains 180 works: 150 secular and 30 sacred pieces. In December 1945 the Second Polish Corps publishing section printed a collection of carols for male unaccompanied choir in pre-war arrangements by Kazimierz Garbusiński and Gerard Płachetko. Second lieutenant Feliks Kapała (b. 1909), veteran of the Battle of the Bzura and subsequently a POW at Oflag VIIA Murnau, is the author of *Kołędy polskie* [Polish carols] (1945), a set of 25 variously scored carols. Composer Szymon Laks (1901–83), an Auschwitz prisoner during the war, had his *Pięć kołęd* [Five carols] published, already after World War II, by the Union of Polish Music and Theatre Clubs in France.

My discussion of the above-listed choral editions of Christmas carols is a contribution to the history of Polish music traditions.

Translated by Tomasz Zymer

Słowa kluczowe / keywords: kołęda / Christmas carol, chór / choir, śpiewnik / songbook, II wojna światowa / World War II

Dr Marcin Łukasz Mazur (ur. 1963 w Warszawie) ukończył Akademię Muzyczną w Warszawie (1988), doktoryzował się w Akademii Muzycznej w Gdańsku (2009). Prowadził m.in.: chóry Towarzystwa Śpiewaczego LUTNIA w Warszawie (1985–96), Chór Filharmonii w Las Palmas (1998–2000), od 2000 r. Grodziski Chór Bogorya. Autor utworów i opracowań na chór a cappella (m.in. *24 Pieśni do słów Joanny Kulmowej*, PWM 2014–17, sześć zbiorów opracowań kolęd: PWM i Triangel) oraz przewodnika metodyczno-bibliograficznego pt. *Vademecum dyrygenta chóru* (Triangel 2014). Laureat międzynarodowych konkursów kompozytorskich („Opus ignotum” Czechy 2020, „InCanto Mediterraneo” Włochy 2021).

Trzeci tom serii „Muzyka polska za granicą”

„American dream”. Polscy twórcy za oceanem
red. Beata Bolesławska-Lewandowska i Jolanta Guzy-Pasiak

zamówienia: wydawnictwo@ispan.pl

Nowy tom „Monumenta Musicae in Polonia”

Adam Jarzębski
Concerti e canzoni i inne kompozycje
wyd. Marcin Szelest

zamówienia: wydawnictwo@ispan.pl
